

POLSKIE TOWARZYSTWO

EWANGELICKIE

Oddział Krakowski



ROK 2015

INFORMATOR ROCZNY

Redaguje zespół

Na okładce:

Kamienica Bonerowska, Rynek Główny 9 w Krakowie

fot. Aleksandra Rzońca



Polskie Towarzystwo Ewangelickie (PTEw) jest świeckim stowarzyszeniem o charakterze społeczno-kulturalnym, działającym w obrębie polskich Kościołów ewangelickich. Historycznie wywodzi się z różnorodnego i bogatego w działania ruchu społecznego w polskim ewangelicyzmie, jaki widoczny był w okresie międzywojennym. Działały wówczas stowarzyszenia społeczne, społeczno-kulturalne, oświatowe, charytatywne, młodzieżowe i różne inne, obejmujące całokształt poza czysto religijnej aktywności polskiej społeczności ewangelickiej.

Działalność Towarzystwa opiera się na działalności Oddziałów. Zarząd Główny zajmuje się koordynacją pracy, reprezentowaniem na zewnątrz, a także organizacją imprez, których skala przekracza możliwości Oddziałów. Siedziba PTEw od 1977 roku znajduje się w Katowicach. Oddziały terenowe działają w różnych miejscowościach kraju, na ogół na bazie miejscowych parafii ewangelicko-ąugsburskich dysponujących odpowiednimi warunkami lokalowymi.

Polskie Towarzystwo Ewangelickie**Zarząd Główny**

40-006 Katowice, ul. Warszawska 18

tel./fax: +48 32 2539981

ptew@ptew.org.pl, www.ptew.org.pl

konto bankowe: 28 8117 0003 0030 5815 2000 0010

(KRS: 0000162086; REGON: 276802441; NIP: 9542455233)

Zarząd Główny

Prezes: Józef Król (Jaworze)

Wiceprezes: Romuald Długosz (Koszalin)

Sekretarz: Maria Drapella (Sopot)

Skarbnik: Maria Miarka (Jaworze)

Członkowie: Michał Jadwiszczok (Poznań), Marcin Mrózek (Cieszyn), Jan Szturc (Katowice)

Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej: Bogusław Tondera (Kraków)

(dane i informacje za: <http://www.ptew.org.pl>)

PTEw Oddział w Krakowie

Adres: ul. Grodzka 60, 31-044 Kraków

Prezes: Bogusław Tondera

Zarząd Oddziału: Iwona Czajka, Stefan Kozieł i Krzysztof Rzońca

Komisja Rewizyjna Oddziału: Maciej Godfrejów i Sebastian Szpil

WSTĘP

Rok 2015 był bardzo ważny dla Oddziału Krakowskiego bowiem był to rok naszego jubileuszu – 25. lecia działalności. Tym wydawnictwem chcemy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do naszej działalności i jednocześnie zaprosić zarówno członków, jak i sympatyków do włączenia się w działania krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w kolejnych, oby równie owocnych, latach pracy.

Miniony rok 2015 był też Rokiem Kultury Ewangelickiej, która w szczególny sposób budowała i nadal buduje naszą historyczną obecność i tożsamość w Polsce. Dlatego jako Oddział Krakowski PTEw podjęliśmy szereg przedsięwzięć, by przypomnieć i propagować wkład kultury ewangelickiej rozwijającej się w Krakowie i w Małopolsce w życie naszego społeczeństwa.

W przekazywanym Państwu INFORMATORZE ROCZNYM – ROK 2015 pragniemy przypomnieć wszystkie nasze spotkania, jak również zaprezentować dodatkowe materiały o ciekawych postaciach, wydarzeniach lub unikalnych eksponatach.

Bogusław Tondera - prezes krakowskiego oddziału PTEw

STYCZEŃ**11 stycznia 2015 r. Spotkanie poświęcone przedstawieniu planu pracy PTEw na rok 2015 oraz dyskusji nad nim**

Krakowski oddział PTEw spotkał się by uchwalić plan pracy na nadchodzący rok. Prezes przedstawił propozycję planu a następnie podjęto dyskusję nad poszczególnymi punktami. Uznano za niezbędne zorganizować wspólnie z Polskim Towarzystwem Bachowskim koncert, zorganizować wyjazd na Równicę, wyjście do muzeum na wystawę starodruków, spotkanie z twórcami oraz z naukowcami. Zwrócono uwagę na realizację wydarzeń związanych z Rokiem Kultury Ewangelickiej. Ważnym elementem było omówienie obchodów 25 lecia Oddziału. Plan przyjęto zobowiązując Zarząd do jego realizacji z możliwością jego bieżącej modyfikacji zależnej od aktualnych potrzeb i możliwości



fot. Sebastian Szpil

LUTY**15 lutego 2015 r. Uroczystość 25-lecia PTEw w Krakowie**

Uroczyste spotkanie podsumowujące ćwierć wieku działalności PTEw w Krakowie odbyło się w niedzielę 15 lutego 2015 r. w sali parafialnej przy ul. Grodzkiej 60, a rozpoczęło się około godz. 11.30 - po niedzielnych nabożeństwie.

To szczególne wydarzenie - Jubileusz 25-lecia działalności krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego – zgromadziło bardzo liczne grono członków, sympatyków i przyjaciół krakowskiego oddziału PTEw. Uroczystość zainaugurował chór Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej w Krakowie wykonując pieśń W.A. Mozarta - "Modlitwa". Występ chóru pod dyрекcją Józefa Marka wprowadził bardzo podniosłą atmosferę, która utrzymywała się podczas wystąpienia Pana Bogusława Tondera –

obecnego prezesa oddziału PTEw w Krakowie, witającego wszystkich gości a zwłaszcza byłych prezesów - Panią Irenę Kolanową i Pana Macieja Godfrejowa, Prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego – Pana Józefa Króla, Kuratora Rady Parafialnej - Pana dra Andrzeja Kułaka oraz Proboszcza krakowskiej parafii ks. dra Romana Prackiego.

Wzruszającym momentem było uczczenie minutą ciszy pamięci pierwszego prezesa Józefa Urbańczyka oraz wręczenie zasłużonym byłym prezesom - pięknie wykalfigrafowanych okolicznościowych adresów jubileuszowych wraz z okazałymi wiązkami róż. I właśnie jako pierwsi głos zabrali Pani Irena Kolanowa, Pan Maciej Godfrejów a następnie Panowie - Józef Król i Andrzej Kułak. W trakcie tych wystąpień wspomniano przebytą drogę, ważne sprawy oraz dziękowano sobie nawzajem za pomoc i wsparcie udzielane w ciągu minionych 25 lat.



Po okolicznościowych przemówieniach, chór odśpiewał kolejną pieśń, a następnie rozpoczęła się mniej oficjalna część spotkania. Wniesiono wspaniale przyozdobiony pięciokilogramowy tort czekoladowy i zaproszono do odkrojenia pierwszych kawałków wszystkich byłych i obecnych prezesów. Każdy ze zgromadzonych gości mógł skosztować zarówno tortu jak i innych przygotowanych smakołyków - pysznych domowych wypieków członkiń chóru i PTEw, ożywczych owoców: winogron i melonów a także wybornego białego i czerwonego wina.

Na tym wyjątkowym spotkaniu członków PTEw i zaproszonych gości nie mogło zabraknąć przybliżenia



wielu ciekawych dokumentów i okoliczności związanych z powstaniem i działalnością krakowskiego oddziału. Zatem już przy kawie, ciastkach i winie z zainteresowaniem słuchano Pani Iwony Czajki, która swoje wystąpienie zilustrowała historycznymi sprawozdaniami i listami członków z pierwszych lat działania PTEw w Krakowie - dzięki tym dokumentom przypominano sobie, że w pierwszym okresie do PTEw należeli prawie wszyscy chórzyści. Ponadto dowiedzieć można się było, że Oddział w ciągu tych minionych 25 lat poszukiwał adekwatnych do możliwości i potrzeb odbiorców form pracy, że formy te **na przestrzeni lat wzbogacał i rozszerzał,**



nie tracąc nigdy z pola widzenia, zapisanego w statucie, najważniejszego celu, czyli pielęgnowania więzi wśród społeczności ewangelickiej, kultywowania jej tradycji oraz obrony interesów i dobrego imienia ewangelicyzmu w Polsce. Z pewnością obecny zarząd krakowskiego oddziału PTEw postara się wykorzystać wszystkie dotychczasowe formy pracy, a tam gdzie się da, będzie je uatrakcyjniać aby dotrzeć z planowanymi założeniami i wydarzeniami do jak największej liczby parafian i sympatyków także i spoza parafii.



Uroczystość zakończyła się występem chóru, a potem długo nie można było się rozstać, bowiem bez końca snuty się wspomnienia i rozmowy oraz nowe plany na przyszłość.

W tych okolicznościach życzyć należy wszystkim członkom oddziału, aby w następnych latach szczytny cel ich działalności był nadal realizowany z takim samym zapałem i troską - dla dobra całej krakowskiej społeczności ewangelickiej.

tekst: Krzysztof Rzońca,

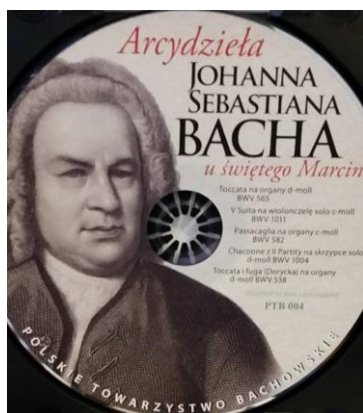
fot.: Aleksandra Rzońca, Łukasz Kopicik, Iwona Parzniewska, Sebastian Szpil,

MARZEC

29 marca 2015 r. Koncert współorganizowany przez Polskie Towarzystwo Bachowskie i Polskie Towarzystwo Ewangelickie. Przed koncertem, w punkcie diakonijnym przy ul. Grodzkiej 62/3 przygotowano spotkanie z Panem Jackiem BERWALDTEM - wiceprezesem Towarzystwa Bachowskiego i wieloletnim dyrektorem Filharmonii Krakowskiej, a poświęcone muzyce w naszym zborze.

Polskie Towarzystwo Bachowskie organizuje comiesięczne koncerty w krakowskim kościele parafialnym św. Marcina. Corocznym współorganizatorem jednego z nich – w okresie pasyjnym – jest Krakowski Oddział PTEw. Przed tegorocznym koncertem spotkaliśmy się z wiceprezesem PTB Jackiem Berwaldtem i z zainteresowaniem wysłuchaliśmy informacji o historii i aktualnych działaniach stowarzyszenia bachowskiego.

PTB działa od 1985 – od 300. rocznicy śmierci swojego patrona. Jego założycielem i pierwszym prezesem był prof. Henryk Gaertner. Dziś pracami Zarządu kieruje prof. Andrzej Biało. Głównym, widocznym aspektem pracy Towarzystwa jest organizowanie koncertów, związanych z Janem Sebastianem Bachem, jego epoką, kręgiem kulturowym i późniejszymi inspiracjami. PTB kieruje się swoją naczelną statutową zasadą: „celem Stowarzyszenia jest rozpowszechnianie dzieł Jana Sebastiana Bacha i muzyki jego kręgu”. Koncerty poprzedzane są zawsze prelekcją/wykładem, który przybliży słuchaczom prezentowane dzieła oraz osoby wykonawców.



Wstęp na koncerty jest bezpłatny. Parafia ewangelicka udostępnia kościół nieodpłatnie a artyści występują bez honorariów. Ta szlachetność ze strony organizatorów owocuje zajętymi miejscami na koncertach oraz szeroką popularyzacją twórczości J. S. Bacha oraz ewangelicyzmu.

Koszty zwykłe swej działalności PTB pokrywa ze składek i darowizn.

Dokumentacją oraz swoistym podsumowaniem działalności koncertowej jest wydawanie płyt z nagraniami koncertów. Ukazały się już cztery edycje.

Zebrani na spotkaniu z satysfakcją odnieśli się do dotychczasowych działań. Prezes Oddziału Krakowskiego PTEw Bogusław Tondera zapewnił o dalszej współpracy i w miarę skromnych środków wspieraniu działań Polskiego Towarzystwa Bachowskiego.

tekst: Bogusław Tondera

KWIECIEŃ

12 kwietnia 2015 r. Polskie Towarzystwo Ewangelickie zorganizowało wyjście do Muzeum Czapskich przy ul. Piłsudskiego 12, na wystawę pt. „Różnymi się w wierze – dowody koegzystencji wieloreligijnej na ziemiach polskich”

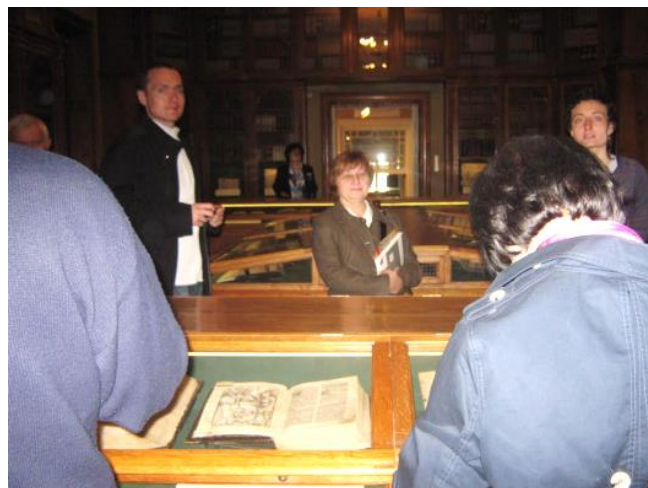


20 osób zebrało się na wspólne niedzielne wyjście do muzeum. Pogoda sprzyjała spacerowi, więc po drodze wstąpiliśmy do zabytkowej cerkwi greckokatolickiej pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego, znajdującej się przy ul. Wiślanej 11, gdzie z wielkim zainteresowaniem oglądnęliśmy ikonostas zaprojektowany przez Tadeusza Stryjeńskiego z ikonami wykonanymi według projektu Jana Matejki.

Po dotarciu do wspaniale odnowionego Pałacyku Czapskich przy ul. Piłsudskiego, zwiedzaliśmy je z panią przewodniczką, która pokazała nam najpierw wystawę niezwykle cennych i unikatowych numizmatów zgromadzonych przez Emeryka Hutten-Czapskiego – eksponowanych na parterze jego pał-

cyku, a następnie poprowadziła nas na pierwsze piętro – do dawnej biblioteki Czapskich, gdzie urządzono wystawę czasową.

Na wystawie zaprezentowane zostały starodruki z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie ukazujące przykłady współistnienia na ziemiach Rzeczypospolitej wieloetnicznej i wieloreligijnej koegzystencji. Drukowane książki pojawiły się na terenie Polski bardzo wcześnie, bo jeszcze w XV wieku – prawie natychmiast po wynalezieniu przez Gutenberga ruchomych czcionek. Były one „nośnikiem i odbiciem wielokulturowości i wielości wyznań. Na potrzeby poszczególnych kościołów i religii wydawano m.in. druki liturgiczne, traktaty teologiczne, polemiki religijne, zbiory kazań i pieśni kościelnych oraz katechizmy i modlitewniki.”¹



Na wystawie zobaczyć zatem można było zarówno druki pisane w języku łacińskim, polskim, hebrajskim, ale i staro-cerkiewno-słowiańskim czy arabskim. Wśród oglądanych inkunabułów szczególną uwagę zwracały pięknie ozdobione druki pochodzące przede wszystkim z drukarni krakowskich, jak np. POSTYLLA Grzegorza z Żarnowca wydana w Krakowie w 1580 r., TRODA CVETNA – jedna z pierwszych drukowanych liturgicznych ksiąg prawosławnych wydana w Krakowie w oficynie Szwajnpolta

¹ Za folderem informacyjnym z wystawy „Różnymi się w wierze...”

Fiola w roku 1491, KATECHIZM potrydencki wydany w Krakowie w 1568 roku czy pierwsza pełna edycja BIBLIJ w języku staro-cerkiewno-słowiańskim wydrukowana w Ostrogu w roku 1581.

Jednak dla nas szczególnie interesujące były druki związane z ruchami reformacyjnymi, a przede wszystkim egzemplarz BIBLIJ BRZESKIEJ wydrukowanej w roku 1563 nakładem i staraniem Mikołaja Radziwiłła Czarnego.

Po wyjściu z muzeum padła propozycja wyjazdu do Katowic, by zobaczyć inny egzemplarz tej Biblii znajdujący się w muzeum przy kościele ewangelickim.

tekst: Aleksandra Rzońca, fot.: Danuta Sordyl, Łukasz Kopicik

CZERWIEC

4 czerwca 2015 r. – Coroczny wyjazd na Równicę organizowany przez krakowski oddział PTEw

Jak co roku krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego zorganizował dla naszych zborowników wyjazd na Równicę, na tradycyjne już nabożeństwo "Przy Kamieniu".



Miejsce to należy do tzw. leśnych kościołów, gdzie ewangelicy z Beskidu Śląskiego gromadzili się na tajnych nabożeństwach w okresie kontrreformacji. Kto ułożył obok siebie te dwa głazy: okrągły i pionowy, na którym wyrte są krzyż, kielich oraz tablice Mojżeszowe? Kim byli ci, którzy jako pierwsi gromadzili się na stoku Równicy, którzy chrzcili swoje dzieci w pobliskim źródle? Kielich wyrty na głazie sugeruje, że na długo przed ewangelikami spotykali się tu husyci. Dokumenty historyczne poświadczają ich obecność na tych terenach w XV, a może i XVI wieku. Ponad sto lat później, po pokoju westfalskim, kiedy panujący na Śląsku Habsburgowie ustanowili rzymski katolicyzm wyłącznym wyznaniem, pojawili się w tym

miejscu ewangelicy. Nie wiemy dziś, kiedy zaprzestano spotykać się w tym leśnym kościele. Może wówczas, kiedy wybudowano kościół Jezusowy, jako "kościół łaski", w Cieszynie? A może w roku 1783, kiedy to w Ustroniu wzniesiono drewniany kościół? W każdym bądź razie zapomniano o tym miejscu. Na nowo odkryto Kamień na Równicy na początku XX wieku, zaś w roku 1934 umieszczono na pionowym kamieniu napis: *Zzuj obuwie swe, albowiem miejsce, na którym stoisz, ziemia święta jest. 2 Mojż. 3,5. Miejsce nabożeństw ewangelickich w latach od 1654 do 1709.* Od roku 1961, kiedy to ówczesny proboszcz parafii w Ustroniu ks. Paweł Bocek odprawił przy Kamieniu nabożeństwo, postanowiono w każdy pierwszy czwartek po święcie Trójcy Świętej odprawiać w tym miejscu nabożeństwa.

Wyruszyliśmy z Krakowa punktualnie, o godz. 7.15. Grupa okazała się nie tylko sympatyczna, ale również zdyscyplinowana. W naszym wycieczkowym busie znalazł się prawie cały zarząd krakowskiego oddziału PTEw w osobach wiceprezesa (dr Bohdan Hyla), sekretarza (Krzysztof Rzońca) oraz skarbnika (Iwona Czajka). Nic w tym dziwnego. Zachęcamy naszych zborowników do udziału w nabożeństwie "Przy Kamieniu", organizujemy wyjazd i jesteśmy członkami tradycyjnej krakowskiej "delegacji na Równicę". Tegoroczną wycieczkę zorganizowały autorki niniejszego artykułu.

W drodze do Ustronia podzieliłyśmy się z członkami naszej grupy garścią informacji na temat mijanych miejscowości uznając, że naszą podróż należy uatrakcyjnić. Zwróciłyśmy uwagę na ciekawe miejsca, zabytki oraz niektóre fakty historyczne, które mogą szczególnie zainteresować w drodze do Ustronia: w **Libertowie** - klasycystyczny dwór z XIX wieku z dwuspadowym dachem polskim a w pobliskim **Gaju** - piękny kościół z XVII wieku, wybudowany w miej-

scu starszego, pochodzącego z XIII wieku oraz zabytkowy budynek z dawnych zabudowań dworskich, kiedyś będących we władaniu rodziców generała Józefa Bema. Natomiast w **Krzywaczce** warto zwrócić uwagę na klasycystyczny dziewiętnastowieczny dwór oraz zabytkowy zespół karczmy wraz z budynkami gospodarskimi.

Jadąc dalej mijamy **Izdebnik**, gdzie znajduje się budynek dawnej poczty z przełomu XVIII/XIX wieku, jeden z najstarszych zachowanych do dziś tego typu zabytków. W czasach zaborów, w Izdebniku produkowano słynne na całe Austro-Węgry jarzębiaki. Właścicielem tutejszej Fabryki Wódek Zdrowotnych był arcyksiążę Rainer Habsburg, kanclerz Austrii w latach 1861-1865 oraz głównodowodzący Cesarsko-Królewskich wojsk lądowych. Płożona opodal **Kalwaria Zebrzydowska** słynie z sanktuarium pasyjnego, ufundowanego w początkach XVII wieku przez Mikołaja Zebrzydowskiego na wzór Kalwarii Jerozolimskiej. Klasztor wraz z zespołem kaplic został wpisany w roku 1999 na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Za Kalwarią przejeżdżamy przez **Barwałd**, który w XVI wieku podzielony został na trzy wsie: Barwałd Górny (zabytkowa, drewniana pustelnia z 1 poł. XVIII w.), Barwałd Średni oraz Barwałd Dolny (piękny, drewniany kościół z XVIII w., dobudowany do drewnianej szesnastowiecznej wieży z poprzedniego kościoła). Barwałd aż do lat siedemdziesiątych XVI w. był własnością Skrzyńskich -raubritterów (rycerzy-rabusiów), którzy uzupełniali swoje dochody rabując karawany kupieckie, oddalone od Barwałdu wsie oraz kościoły.

Kolejną miejscowością są **Wadowice**, gdzie zobaczyć można - kościół parafialny z XVIII w. z zachowanym piętnastowiecznym prezbiterium oraz Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II. Za Wadowicami znajduje się **Inwałd**, którego największą atrakcją jest Inwałd Park zawierający w sobie: Park Miniatur (ponad 50 obiektów z najdalszych regionów świata m. in.: Wieża Eiffla, plac Św. Piotra w Rzymie, berlińska Brama Brandenburska, grobowiec faraonów, posągi Moai z Wyspy Wielkanocnej oraz...Stadion Narodowy w Warszawie), warownię średnowieczną, Dinolandię (Park Dinozaurów i Rozrywki), Mini Zoo oraz Ogród Jana Pawła II.

Ważnym punktem na tej trasie, mającym związek z historią reformacji, jest **Andrychów** - założony na przełomie XIII/XIV w. przez husyckich uchodźców z Moraw, nazwany przez nich In-drychowem. Za panowania Zygmunta Augusta właścicielami miasta byli Schillingowie z Wissemburga, zwolennicy reformacji. Prawdopodobnie w owym czasie większość mieszkańców przeszła na kalwinizm.



Leżąca w pobliżu wieś **Kozy** – to najludniejsza wieś w Polsce (ponad 12500 mieszkańców), będąca równocześnie siedzibą gminy o tej samej nazwie i jedyną miejscowością w tejże gminie. Najcenniejszy obiekt zabytkowy znajduje się w centrum wsi. Jest to pałac Czeczów. Swoją nazwę zawdzięcza ostatnim właścicielom. Neoklasycystyczny pałac z półkolistym ryzalitem od północy i dobudowaną kaplicą od południa stoi na fundamentach starszych budowli. Na przełomie XVII/XVIII w. był tu barokowy dwór szlachecki a wcześniej, prawdopodobnie już w średniowieczu, jakaś budowla obronna.

Kozy w swojej historii przeżyły wiele epizodów związanych z reformacją i ewangelicyzmem. Już w XVI wieku pojawili się tu zwolennicy reformacji. W 1559 r.

miejscowi właściciele Russoccy przeszli na kalwinizm i przez prawie 100 lat to wyznanie było dominujące w całej okolicy. Podczas kontrreformacji część mieszkańców Kóz została wierna kalwinizmowi, nawet wówczas, kiedy ok. 1700 roku Russoccy przeszli na katolicyzm. Ostatnia z rodu, Teresa, wyszła za Spytka Rogatinusa Jordana z Zakliczyna, który jako fanatyczny katolik tak utrudniał życie swoim kalwińskim poddanym, że ci - postanowili uciec za granicę, do

Prus. I tak, działając w porozumieniu z władzami pruskimi zorganizowali ucieczkę. W nocy z 24/25 maja 1770 r. przybył z ziem ksiąząt cieszyńskich oddział pruskich huzarów z 220 wozami. Korzystając z nieobecności dziedzica, żołnierze otoczyli dwór uniemożliwiając służbie jakkolwiek interwencję. 64 rodziny liczące ponad 300 osób wraz z dobytkiem, pod eskortą pruskiego wojska udały się na Śląsk, gdzie założyły Hołdunów. Do 1857 r. właścicielami Kóz byli katolicy Jordanowie. Ostatnia właścicielka – Matylda - sprzedała wieś bielskiemu kupcowi Karolowi Józefowi Humborgowi, ewangelikowi. Tenże do pałacu dobudował kaplicę, w której odprawiane były nabożeństwa ewangeliczne. Majątek przekazał w posagu swojej córce Malwinie zamężnej ze Stanisławem Kluckim. Po czym pałac przeszedł we władanie ich córki Wilhelminy i zięcia Hermana Czeczka.

Kilka kilometrów dalej widać już **Bielsko-Białą** - piękne miasto z licznymi zabytkami. Jednak dla nas ewangelików najcenniejszy jest **bielski Syjon** - symbol przetrwania i odrodzenia ewangelicyzmu w tym rejonie. Kiedy po mrokach kontrreformacji na ziemiach Cesarstwa Austrii 13 listopada 1781 r. został wydany patent tolerancyjny, bielscy ewangelicy rozpoczęli budowę swojej świątyni. Z czasem, obok niej powstały inne budowle służące miejscowemu zborowi. Autorem samej nazwy, przywołującej na pamięć Syjon w Jerozolimie, jako prawzór świętego miejsca i skupionej wokół niego społeczności wiernych, był pastor Jan Traugott Bartelmus i użył jej po raz pierwszy w roku 1782. W obrębie bielskiego Syjonu znajdują się: kościół Zbawiciela, powstały w latach 1782-1790 wg projektu Szymona Bogumiła Zuga; pomnik Marcina Lutera z 1900 r., odlany w brązie, autorstwa Franza Vogla; gmach dawnej ewangelickiej szkoły męskiej i gimnazjum nauczycielskiego powstały w latach 1863-1865 (obecnie Wyższa Szkoła Administracji); gmach ewangelickiej szkoły żeńskiej (obecnie szkoła podstawowa nr 2); stary cmentarz ewangelicki założony w 1833 r.; plebania kościoła Zbawiciela wybudowana w roku 1794 jako nowa szkoła ewangelicka; dawne alumneum im. P. E. Lauerbacha z 1870 r. (obecnie Gimnazjum i Liceum im. M. Reja); Studnia Pastorów - granitowa tumba, dawniej część grobowca Friedlaenderów, z wrytymi nazwiskami czterech pastorów bielskich (Johanna Georga von Schmitza, Karla Samuela Schneidera, Lukasa Wenceliusa, Jerzego Trzanowskiego); Ośrodek Wydawniczy Augustana, wybudowany w stylu postmodernistycznym w r. 1991, w miejscu starej szkoły ewangelickiej; klasycystyczny nagrobek pastora Georga Nowaka z 1818 r., przeniesiony na obecne miejsce w r. 1916 z cmentarza przy kościele Św. Trójcy; Dom Opieki Soar, wybudowany w latach 1906-1907, dawny ewangelicki sierociniec; gmach dawnego Śląskiego Domu Diakonów z roku 1905 (obecnie Prokuratura Okręgowa).

A od Bielska-Białej do Ustronia i **na Równicę** jest już bardzo blisko, więc na miejsce dotarliśmy o czasie. Pogoda nam dopisała, choć droga do Kamienia była nieco błotnista. W leśnym kościele zebrano się około 1900 osób, przybyłych z różnych stron Polski. Nabożeństwo poprowadził proboszcz ustrońskiej parafii ks. radca Piotr Wowry wraz z wikariuszem ks. Dariuszem Lerchem. Jako goście uczestniczyli: zwierzchnik Diecezji Katowickiej bp Marian Niemiec oraz wikariusz parafii katowickiej ks. Michał Matuszek. Kazanie, oparte o Psalm 1, wygłosił bp Marian Niemiec. Podczas nabożeństwa śpiewał chór parafii katowickiej Largo Cantabile pod dyrekcją dr Aleksandry Maciejczyk. Zebrany towarzyszyła podczas śpiewu Diecezjalna Orkiestra Dęta z Diecezji Cieszyńskiej pod dyrekcją Adama Pasternego.

Po nabożeństwie był czas na spotkania i rozmowy. Część z naszej grupy wyruszyła na krótki spacer po okolicy. Pozostali - grzali się w słońcu. Na obiad, tradycyjnie, pojechaliśmy do Wiśły-Jawornika. Po odpoczynku na łonie beskidzkiej natury wyruszyliśmy do Krakowa. Na krótko zatrzymaliśmy się w Kozach, gdzie zwiedziliśmy park okalający pałac Czeczów, obejrzelśmy zarówno ten budynek jak i przylegające do niego oficyny. Potem - zmęczeni, ale pełni wrażeń wróciliśmy do domów.

tekst: Iwona Czajka i Aleksandra Rzońca, fot. Iwona Parzniewska

CZERWIEC

14 czerwca 2015 r. Spotkanie w ramach Roku Kultury Ewangelickiej, podczas którego nadano tytuł Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego Pani Irenie Kolano.

W imieniu Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego z wielką dumą i radością pragniemy poinformować, że w dniu 14 czerwca 2015 roku pani Irena Kolano - parafianka krakowskiego zboru, członkini i długoletnia prezes krakowskiego oddziału PTEw została wyróżniona nadaniem Jej tytułu Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego. Tytuł ten przyznawany jest osobom szczególnie zasłużonym za działalność w PTEw. Na wniosek naszego oddziału Walne Zgromadzenie PTEw, które obradowało 18 kwietnia bieżącego roku, podjęło taką decyzję i w związku z nią w czerwcową niedzielę przyjechali do Krakowa przedstawiciele Zarządu Głównego PTEw w osobach: prezes – Józef Król, wiceprezes – Romuald Długosz, sekretarz Maria Drapella, by w uroczystej atmosferze wręczyć Pani Irenie Kolano stosowny dyplom.

Na uroczystym zebraniu obecni też byli członkowie Rady parafialnej: Kurator – Andrzej Kula i sekretarz – Stefan Koziół oraz cały Zarząd oddziału krakowskiego: prezes Bogusław Tondera, wiceprezes Bohdan Hyla, sekretarz Krzysztof Rzońca oraz skarbnik Iwona Czajka.

Bogusław Tondera, prezes krakowskiego oddziału PTEw i równocześnie przewodniczący Ogólnopolskiej Komisji Rewizyjnej PTEw rozpoczynając spotkanie szczególnie serdecznie przywitał panią Irenę, a także licznie zgromadzonych gości i zaproponował by ten szczególnie dzień uczcić prezentacją poetyckiej twórczości naszych parafianek: pani Maryli Jabłońskiej oraz pani Haliny Wantuły. Pani Maryla Jabłońska przeczytała swoje utwory jako pierwsza, Były to nieopublikowane nigdy wiersze o pogodnym, radosnym nastroju. Z kolei pani Halina Wantuła zaprezentowała utwory ze swoich kilku tomików poezji. Uczestniczący w spotkaniu goście włączyli się w czytanie jej wierszy, co bardzo ujęło autorkę. Prezentacja twórczości naszych parafianek miała wyjątkowe i wielowymiarowe znaczenie, bowiem wpisała się w trwający Rok Kultury Ewangelickiej oraz stanowiła bardzo podniosłą oprawę artystyczną uroczystości i wzruszającą formę uczczenia pani Ireny w tym wspaniałym dla niej dniu.



Po poetyckiej prezentacji, która ubogaciła i uwrażliwiła nas poprzez doznania natury estetycznej, prezes PTEw - Józef Król wygłosił okolicznościową laudację i wręczył Pani Irenie Kolano pięknie grawerowany dyplom, co zostało przyjęte gorącymi oklaskami, po których z gratulacjami i życzeniami dla głównej bohaterki pośpieszyli inni uczestnicy spotkania.

Korzystając z obecności członków Zarządu Głównego PTEw podjęto rozmowy odnoszące się do aktualnych tematów dzieląc się informacjami o ciekawych inicjatywach i wydarzeniach związanych m.in. z sześćsetną rocznicą

śmierci Jana Husa. Wywiązała się też ożywiona dyskusja na temat kolejnego FORUM EWANGELICKIEGO, które zdecydowano się zorganizować dopiero w roku 2016.

Przy smacznym poczęstunku, kawie i herbacie wszyscy obecni na spotkaniu mogli ze sobą swobodnie porozmawiać, powspominać wspólne działania i zaplanować także następne, jako że pojawiło się wiele intrygujących pomysłów natury naukowej, popularyzatorskiej i kulturalnej.

Na zakończenie spotkania prezes oddziału krakowskiego – Bogusław Tondera gorąco podziękował znakomitym gościom za przybycie, wszystkim uczestnikom za aktywny udział oraz zaprosił na powakacyjne spotkania krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego.

tekst: Krzysztof Rzońca, fot. Romuald Długosz

SIERPIEŃ

16 sierpnia 2015 r. Wakacyjny spacer po starym Podgórzu

Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego i Klub Seniora – w ramach obchodów ROKU KULTURY EWANGELICKIEJ oraz 100-lecia połączenia Podgórza z Krakowem – zaprosiły wszystkich chętnych na wakacyjną przechadzkę „*W poszukiwaniu śladów podgórskich ewangelików*”, która odbyła się w niedzielę **16 sierpnia 2015 r.**, a poprowadziła ją Aleksandra Rzońca.



Na ten wakacyjny spacer wybrało się kilka zainteresowanych osób, którym udało się odwiedzić miejsca wyjątkowe i szczególnie ważne dla Podgórza: mosty, starą elektrownię (obecnie mieszczącą Cricotekę - Muzeum Tadeusza Kantora), skład solny przy ul. Na Zjeździe, Plac Bohaterów Getta, trapezowaty rynek, urocze uliczki i kolorowe schody prowadzące na wzgórze Lasoty i do parku Bednarskiego, a także stary zajazd przy ul. Zamoyskiego. Jednak z największym zainteresowaniem uczestnicy wycieczki poszukiwali miejsca, gdzie na przełomie XVIII i XIX wieku znajdował się drewniany

kościół ewangelicki i otaczający go cmentarz. Miejsce to – położone przy ul. Limanowskiego, pomiędzy ulicami Krakusa i Benedykta jest dzisiaj zupełnie inaczej ukształtowane i trudno sobie nawet wyobrazić znajdujący się tu niegdyś budynek kościoła, zwłaszcza, że nie zachowały jakiegokolwiek rycin czy obrazy.

Spacer udało się nam zakończyć tuż przed gwałtowną burzą, która tego dnia przetoczyła się nad Krakowem.

tekst: Aleksandra Rzońca, fot. Iwona Parzniewska

WRZESIEŃ

10 i 13 września 2015 r. Prelekcja w Klubie Seniora i wyjście do Muzeum Narodowego w Krakowie

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego wraz z Klubem Seniora zorganizowano prelekcję wprowadzającą w tematykę kontaktów chrześcijańsko-tureckich przed wspólnym wyjściem do Muzeum Narodowego na niezwykłą wystawę „*OTTOMANIA. Osmański Orient w sztuce renesansu*”.



W czwartek 10.09.2015 r. na prelekcję przybyło kilkanaście osób zainteresowanych zagadnieniami prezentowanymi na wystawie, a które w interesujący sposób omówiła Pani Agnieszka Lic - historyczka sztuki i absolwentka porównawczych studiów cywilizacji na UJ, studiująca w Londynie sztukę islamu, doktorantka archeologii na Oxfordzie. Ze znanstwem przedstawiła ona bardzo rozległe relacje artystyczne krajów muzułmańskich i świata chrześcijańskiego, kultury Imperium Osmańskiego i jego kontaktów artystycznych z Europą, bowiem

na co dzień zajmuje się sztuką chrześcijańską na Bliskim Wschodzie (Iran, Irak, kraje Zatoki Perskiej) w późnym antyku.

Po ciekawym i szerokim wprowadzeniu w tematykę, w niedzielę - 13.09.2015 r., grupa 20 osób udała się do Gmachu Głównego Muzeum Narodowego w Krakowie, gdzie odbywała się ta wyjątkowa wystawa, na której można było zobaczyć dzieła wspaniałych artystów: Durera, Memlinga, Belliniego, Tintoretta, Veronesa (znajdujące się na co dzień w najważniejszych ko-

lekcjach europejskich), a także prześledzić pojawiające się w kontekście kontaktów z osmańskim Orientem wątki protestanckie.



Wystawa ukazała nam rozmaite wizerunki Turcji osmańskiej i Turków w sztuce Włoch, Niemiec, Niderlandów, Polski i Węgier. Kraje te w szczególności wchodziły w relacje z potęgą muzułmańską, nie tylko poprzez toczenie wojen, ale przede wszystkim dzięki niezliczonym kontaktom handlowym oraz wyprawom do Konstantynopola podejmowanym przez dyplomatów, podróżników i wreszcie wybitnych artystów.

„Ottomania” okazała się wystawą kilkuwątkową, konfrontującą poprzez pryzmat dzieł mistrzów renesansu unikatowy moment w historii zetknięcia się dwóch kultur reprezentujących dwa światy przeżywające w XVI wieku swój rozkwit: muzułmańskiego

Wschodu i chrześcijańskiej Europy.

Ważną dla tych relacji była oczywiście tematyka wojenna, obrazująca narastanie nieufności wobec innej kultury. Dzięki zgromadzonym na wystawie dziełom można było dowiedzieć się np., jak kreowano w XVI-wiecznej Europie wizerunek Turka, postaci wówczas egzotycznej, ale i groźnej, w której upatrywano zwiastuna Apokalipsy i końca świata.



„Zgromadzone dzieła - i to nie tylko malarstwo i grafiki, ale także bardzo oryginalne rzemiosło artystyczne - pozwoliły zobaczyć ówczesny Konstantynopol oczami renesansowego dyplomaty, pielgrzyma i kupca, a wreszcie samych artystów, w tym słynnego Gentile Belliniego. To oni przywieźli do Europy odmienną wizję Orientu, pełnego egzotyki i czaru, który znalazł stałe miejsce w europejskiej i polskiej kulturze, sztuce i rzemiośle.” (fragment z katalogu wystawy)

Z pewnością wśród najważniejszych eksponatów na wystawie na szczególną uwagę zasługiwał malarzski portret Mehmeda II (sułtana, który zasłynął

zdobyciem Konstantynopola, stolicy cesarstwa bizantyjskiego) pędzla osobistego malarza dożów weneckich – Gentile Belliniego, arcydzieło ze zbiorów National Gallery w Londynie.

To wspólne wyjście na wystawę tak dużej rangi z pewnością poszerzyło nasze możliwości poznawcze, jak i rozbudziło zainteresowania kulturą i sztuką. Warto dbać o ich dalszy rozwój.

Tekst: Aleksandra Rzońca, fot. Aleksandra Rzońca i Iwona Parzniewska

PAŹDZIERNIK

21 października 2015 r zebranie wyborcze Oddziału PTEw w Krakowie

W siedzibie Krakowskiego Oddziału PTEw przy ul. Grodzkiej 60 (oficyna) odbyło się zebranie wyborcze. Prezes Oddziału Bogusław Tondera przedstawił sprawozdanie z pracy merytorycznej, a Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Maciej Godfrejów przedstawił sprawozdanie tej Komisji. Wybrano Komisję Skrutacyjno - Mandatową, a następnie dokonano wyborów nowych władz.

Prezesem Oddziału został ponownie wybrany Bogusław Tondera a do Zarządu Oddziału weszli: Iwona Czajka, Stefan Kozieł i Krzysztof Rzońca. Członkami Komisji Rewizyjnej Oddziału zostali wybrani Maciej Godfrejów i Sebastian Szpil.

Prezes Bogusław Tondera podziękował w imieniu władz za wybór i życzył wszystkim owocnej i satysfakcjonującej pracy.

LISTOPAD

29 listopada 2015 r. Spotkanie krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego z prof. Zbigniewem Paskiem, religioznawcą, prodziekanem Wydziału Humanistycznego AGH w związku z kończącym się Rokiem Kultury Ewangelickiej.

Na zakończenie Roku Kultury Ewangelickiej krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego zorganizował spotkanie na temat: „Kultura religijna protestantyzmu”, zapraszając jako prelegenta wybitnego krakowskiego religioznawcę, prof. dr hab. Zbigniewa Paskę, prodziekana Wydziału Humanistycznego AGH.



Najwidoczniej zapowiadana tematyka tego spotkania była wyjątkowo interesująca, bowiem do punktu diakonijnego przy Grodzkiej 62/3 przybyło ponad 35 osób, co spowodowało, że dla niektórych brakło nawet miejsc siedzących.

Spotkanie rozpoczął prezes krakowskiego oddziału PTEw – Bogusław Tondera serdecznie witając wszystkich zgromadzonych i przedstawiając gościa, który kierując na Wydziale Humanistycznym AGH - Pracownią Badań Współczesnych Form Duchowości od wielu lat zajmuje się

różnymi przejawami duchowości (zwłaszcza protestanckiej) oraz jest autorem licznych prac na ten temat m.in.: *Wyznania wiary protestantyzmu. Wybór tekstów*. Kraków 1995, 1999; *Topika zbawienia w polskich kancjonatach ewangelikalnego protestantyzmu*. Kraków 2005; *Nowa duchowość. Konteksty kulturowe*. Kraków 2013 oraz *Kultura religijna protestantyzmu*. Kraków 2014.

Zgodnie z tematem spotkania prof. Zbigniew Paska odniósł się do swojej ostatniej książki „Kultura religijna protestantyzmu”, z której wybrał jedno z najistotniejszych zagadnień dla religijnego życia protestantów – szacunek dla Słowa Bożego i Biblii. W sposób bardzo interesujący i zilustrowany wieloma przykładami zdjęć,



zapoznał zebranych z aspektami postrzegania Biblii jako książki, czyli przedmiotu użytkowego. Stwierdził, iż ważną rolę w przyjmowanej przez protestantów postawie wobec księgi zawierającej Słowo Boże odgrywa wiara w „bezpośrednie natchnienie i boską inspirację tekstu

*Biblii*², co decyduje o uznawaniu „dosłowności i symboliczności (metaforyczności) tekstu Biblii, a równolegle zatem mocniej lub słabiej sakralizuje się sam przedmiot – księgę.”³

O szczególnym znaczeniu księgi - jako przedmiotu świadczy umieszczenie jej na ołtarzu w kościele, w domu na stole obok chleba, czy dbałość o jej wygląd „Wydawano więc Biblię

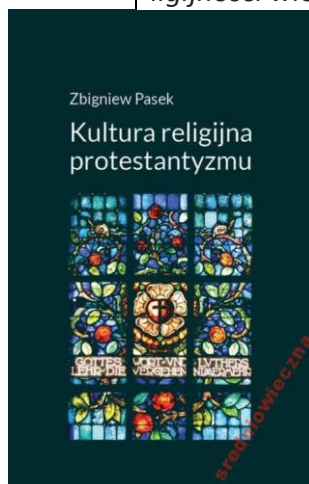


tak, by nie wyglądały jak każda inna księga. Dokładano starań, by były piękne i by „słowo Boga” przyoblekło się w odpowiednią szatę materialną.”⁴ Traktowano ją również jako swoistą kronikę danej rodziny, gdy na czystych kartach okładek lub wkładek zapisywano ważne wydarzenia, a w związku z tym nabierała znaczenia jako „przekaz przodków”. Była zatem przedmiotem, o który dbano w sposób wy-

jątkowy – nie wolno na niej było niczego kłaść, ani nie wolno było jej samej położyć w miejscu niegodnym np. na podłodze. „Innym ciekawym zwyczajem związanym z Biblią jest praktyka losowania tzw. wyroczków, czyli zapisanych na luźnych karteczkach cytatów z Pisma Świętego”⁵ Warto pamiętać także o zwyczaju składania przysięgi „na Biblię”, który do tej pory zachowany jest w sądownictwie wielu krajów. Bardzo interesującym wątkiem były przykłady stosunku do cyfrowych prezentacji tekstu Biblii lub jej „tłumaczenie” na język slangu młodzieżowego (np. w wersji rapowej). Dzięki prelekcji wszyscy zgromadzeni mogli się przekonać, „że zachowania protestantów wobec Biblii są bardzo zróżnicowane. Zależą od kompetencji kulturowej, wieku, tradycji danego nurtu protestantyzmu czy wreszcie od osobistej religijności wiernego”⁶

Osobom zainteresowanym innymi problemami kultury religijnej protestantyzmu polecamy lekturę książki prof. Zbigniewa Paska oraz kolejne spotkania organizowane przez krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego.

tekst: Krzysztof Rzońca, fot. Aleksandra Rzońca



² Pasek Z. - Kultura religijna protestantyzmu. Kraków 2014, s. 31

³ tamże

⁴ tamże, s. 33

⁵ tamże, s. 37

⁶ tamże, s. 45

GRUDZIEŃ

9 grudnia 2015 r. Zebranie robocze Zarządu Krakowskiego Oddziału PTEw

Na ostatnim spotkaniu Zarządu w roku 2015 omówiono zrealizowane działania i perspektywy nowej działalności. Potwierdzono kontynuowanie dotychczasowych form pracy: wyjazdy na Równicę, wyjazdy na Forum Ewangelickie, współpracę z Polskim Towarzystwem Bachowskim. Zaproponowano w nadchodzącym roku zaplanować wyjazd szlakiem reformacji oraz uwzględnienie 200. rocznicy kościoła luterańskiego przy ul. Grodzkiej, która przypadać będzie w roku 2016.

Postanowiono rozpocząć działalność oddziału krakowskiego w roku 2016 od „Spotkania z kolędą i poezją”, a na powitanie Nowego Roku przypomnieć **HEJNAŁ**⁷ autorstwa **Mikołaja Reja**.

Hejnał świta, już dzień biały,
Każdy człowiek, wierze stały,
Budzi się do Pańskiej chwały!

Hejnał świta, już i z morza
Rumiana powstaje zorza,
Jutrzenka w swojej jasności
Rozgania nocne ciemności.

Wstań, oraczu, hejnał świta,
Ciebie na polu sowita
Praca czeka; wstawaj i ty,
Rzemieślniku pracowity!



tablica w kościele św. Marcina w Krakowie
poświęcona pamięci Mikołaja Reja,
fot. Aleksandra Rzońca

⁷ Od XVI w. w Polsce rozwijał się gatunek pieśni jutrzennej zwanej hejnałem, odrębny od staroprowansalskiej alby i niemieckiego tagelidu (Tagelied), ale również oparty na motywie porannej pobudki stróżowskiej, wzywającej do powstania ze snu (w znaczeniu dosłownym lub alegorycznym). Rozwój hejnału w poezji polskiej rozpoczyna pieśń Mikołaja Reja: Hejnał świta, już dzień biały. Z niej drogą naśladownictwa wyrosła grupa religijnej pieśni na świtanie, spotykanych w kancjonałach różnych wyznań (m. in. pióra S. Grochowskiego, S. Lubienieckiego)

WARTO WIEDZIEĆ, WARTO ZOBACZYĆ, WARTO PRZECZYTAĆ**KOLEKCJA WITTENBERSKICH KLOCKÓW DRZEWORYTNICZYCH W KRAKOWIE**

Niewiele osób wie, że w Krakowie, w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego przechowywany jest bardzo ciekawy zespół klocków drzeworytniczych z wittenberskiej drukarni Luffa liczący ok. 3000 sztuk⁸. W jego skład wchodzi między innymi klocki, z których odbijano w latach 1533-1534 drzeworyty w Biblii Wittenberskiej z 1534 r., oraz Josta Ammana (Frankfurt, 1571), a także klocki o tematyce historycznej, astronomicznej, botanicznej i inne, służące do drukowania XVI-wiecznych dzieł w znanych drukarniach krakowskich (H. Wietora, F. Unglera, Ł. Andrysowicza, Szarffenbergów i innych). Klocki służyły do odbitek jeszcze w XIX wieku, a jedna z takich ilustracji pt. *Naczynia Gniewu Bożego do Objawienia (Apokalipsy) św. Jana*, przechowywana jest w Muzeum Etnograficznym w Krakowie. Przedstawia ona siedmiu aniołów z czaszami gniewu bożego. „Anioły w długich, suto marszczonych sukniach, unoszą się w powietrzu (z wyjątkiem jednego, przy studni), dzierżąc w dłoniach naczynia, z których wylewają ich zawartość na ziemię, morze, rzeki, słońce, w powietrze oraz na tron Bestii, spoczywającej w prawym, dolnym rogu. Przedstawiona jest ona jako hybryda o ogonie smoka, skrzydłach ptaka i łapach zakończonych ostrymi pazurami. Na jej spłaszczonej, wydłużonej głowie widać podwójną koronę, a nad nią białą plamę. Z otwartego pyska bestii wydobywa się ogień, skierowany w stronę czterech mężczyzn, odzianych w bogate stroje z koronami na głowach. W głębi kompozycji, z lewej strony, widać zbity w gromadę tłum spoglądający na aniołów, wzburzone przy brzegu morze i niebo zasłonięte chmurami. Na horyzoncie widoczne są rozpadające się budowle”⁹.

Drzeworyt ten został odbity z klocka drzeworytniczego, wykonanego przed 1534 r. przez „Mistrza M.S.”. Po raz pierwszy ukazał się w tzw. Biblii Lutra, wydanej w 1534 r. w języku niemieckim przez drukarza Hansa Luffa w Wittenberdze. Później klocek trafił do Pragi, gdzie posłużył do ilustracji Biblii, przetłumaczonej na język czeski. Około 1560 r. został zakupiony przez krakowskich drukarzy: Mikołaja i Stanisława Scharffenbergerów i wykorzystany w polskojęzycznym wydaniu Biblii w 1561 r., którą przełożył profesor teologii Akademii Krakowskiej - Jan Nycz ze Lwowa, zwany Leopolitą.

W luterskim oryginale Bestia była przedstawiona z tiarą na głowie – symbolem godności papieskiej, ale już w wydaniu praskim zatarty został antypapieski wydźwięk przedstawienia, poprzez wycięcie górnej części tiary. To dlatego na wspomnianej odbitce oglądać możemy tajemniczą, białą plamę nad głową Bestii.

tekst: Aleksandra Rzońca

KRAKÓW – SCENERIĄ NOWEGO FILMU O MARCINIE LUTRZE

W listopadzie 2015 r. na ulicach Krakowa spotkać można było kilka ekip filmowych. Jedną z nich była szczególnie interesująca, gdyż organizowała swoje plany w starych krakowskich zaułkach, a aktorzy ubrani byli w stroje charakterystyczne dla XVI wieku. Szybko okazało się, że to zespół kręcący film o Marcynie Lutrze, jednym z najbardziej znanych niemieckich teologów i reformatorów. Ale dlaczego wybrano Kraków na scenerię pełnometrażowego filmu powstającego na zamówienie amerykańskiej telewizji publicznej PBS, przy udziale m.in. brytyjskiej wytwórni Big Book Media?

⁸ S. Waltoś, *Dzieje klocków drzeworytniczych, wykonanych dla Biblii Lutra z 1534 r.*, (W:) Curia Maior. *Studia z dziejów kultury ofiarowane Andrzejowi Ciechanowieckiemu*. Warszawa 1990.

⁹ B. Skoczeń-Marchewka, opis odbitki z klocka drzeworytniczego, wykonanego przed 1534 r. przez Mistrza M.S. w Wittenberdze o wymiarach: 10,5 x 14,6 cm, 70964/MEK,

W jednym z wywiadów producentka filmu Hannah Holloway oświadczyła: - *Przyciągnęły mnie do Polski przepiękne miejsca, ale znalazłam tu o wiele więcej: fantastyczną ekipę, sprzęt, kostiumy pierwszej klasy i wszystko w ramach mojego budżetu.*

Oczywiście o wyborze Krakowa i jeszcze kilku miejsc w Małopolsce zdecydował wyjątkowy wygląd miasta, które zachowało swój dawny charakter zwłaszcza w centrum, gdzie spotkać można autentyczną zabudowę z różnych epok – od średniowiecza po secesję. Pozwala to na kręcenie filmów bez budowania specjalnej scenografii, bo tutaj wystarczy wstrzymać ruch samochodowy czy też zdjąć niektóre szyldy oraz reklamy.

Obraz kręcony w Krakowie to film biograficzny o słynnym reformatorze pt. "**Marcin Luter. Idea, która zmieniła świat**" (ang. "Martin Luther. The idea that changed the world"), a jego premiera odbędzie się prawdopodobnie pod koniec 2016 r. i związana będzie niewątpliwie z 500-leciem Reformacji.

Poza Krakowem ekipa pojawiła się też w innych zakątkach Małopolski takich jak Bochnia i Dębno, ale także w opactwach w Mogile i Tyńcu. Skorzystano też z plenerów w Wiślicy (woj. Świętokrzyskie). W Krakowie i Małopolsce filmowcy byli łącznie 17 dni zdjęciowych, a następnie pojechali do Torunia.

Interesującą sprawą wydaje się być skład ekipy realizującej ten film. Reżyserem jest Brytyjczyk David Batty, autor wielu programów o tematyce biblijnej, ale też nominowanego do Emmy dokumentu "Cult of the Suicide Bomber", a rolę Marcina Lutera gra Irlandczyk Padraic Delaney, znany m.in. z "Wiatr buszujący w jęczmieniu", czy z serialu telewizyjnego "Dynastia Tudorów", gdzie zobaczyć go można było w roli lorda George'a Boleyna. Natomiast inni członkowie ekipy to wyłącznie polscy twórcy i realizatorzy. O scenografię dba Elwira Pluta ("Body/Ciało", "Nieułotne"), charakteryzacją zajmuje się Klaudyna Góralska ("Hycel", "Aazaan")., a kostiumy przygotowała Zuzanna Markiewicz ("Nie ten człowiek", "Dekalog 89+").

Mamy nadzieję, że film o życiu Marcina Lutera, kręcony w Krakowie będziemy mogli oglądać w 2017 roku podczas jakiegoś spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego, który od września br. działa przy naszej parafii.

tekst: Aleksandra Rzońca

600 LAT TEMU ... SPRAWA JOHNA WIKLIFA

4 maja 1415 roku sobór w Konstancji zdecydował, żeby heretyka, który za życia umknął przed stosem, ekshumować i spalić a prochy jego wrzucić do rzeki...

John Wiklif urodził się w północnej Anglii około roku 1320. Ukończył studia na uniwersytecie w Oksfordzie, uzyskał doktorat z teologii, przyjął święcenia kapłańskie, następnie został profesorem na swym macierzystym uniwersytecie. Jego dogłębna znajomość Biblii sprawiła, że zyskał przydomek doctor evangelicus. Pierwsze 20 lat po ukończeniu studiów poświęcił nauce. Był ogromnie pracowity. Stworzył wiele traktatów z etyki, filozofii, logiki, historii, polityki. Ponieważ pisał językiem bardzo zawiłym, zrozumiałym dla ludzi gruntownie wykształconych, jego radykalne poglądy długo umykały uwadze hierarchii kościelnej. Jako przeciwnik papieżstwa dał się poznać dopiero kiedy został doradcą Edwarda III. Podatki kościelne nałożone na Anglię należały do szczególnie uciążliwych, dlatego król wysłał w roku 1376 do Brugii, na spotkanie z poborcami papieskimi swoich przedstawicieli, którzy mieli przedstawić angielski punkt widzenia. Wiklif jako "kleryk do spraw królewskich" zakwestionował samą zasadę ściągania danin kościelnych w imię doktryny ewangelicznej nakazującej uczniom Jezusa ubóstwo. W swoim traktacie "O świeckim panowaniu" negował jakiegokolwiek prawa Kościoła do własności ziemskiej argumentując, że kapłaństwo jest posługą a nie panowaniem. Po powrocie do Oksfordu wyłożył swe poglądy na temat własności prywatnej: jedynym władcą wszelkich dóbr materialnych jest Bóg; człowiek jedynie je użytkuje i traci prawo do tego użytkowania z chwilą przekraczania praw Boskich (tzn. nie przestrzegania dziesięciu przykazań). Zwracał uwagę, że hierarchia kościelna z papieżem na czele żyjąc zbyt kornie i rozwiązłe jest w stanie grzechu, a więc nie może rościć sobie praw do

majątku. Jednocześnie domagał się posłuszeństwa wobec króla i władzy świeckiej. W odpowiedzi biskup Londynu, wezwał Wiclifa na publiczną dysputę, na którą tenże przybył w asyście możnych i rycerzy, gotowych bronić go przed sądem biskupim. Do rozprawy nie doszło. Wiklif wrócił do Oksfordu i w swoich traktatach "De Ecclesia" (O Kościele), "De Veritate Sacrae Scripturae" (Prawdziwe Pisma Święte), "De Protestatae Papae" (O władzy papieża) oraz "De Eucharistia" (O Eucharystii) dał wyraz poglądom na konieczność reform w Kościele w oparciu o Biblię. Ponieważ wobec Boga, pana życia i zbawienia ludzkiego stoi człowiek wolny, odpowiadający w sumieniu tylko przed Bogiem zbędne są jakiegokolwiek pośrednictwo władzy duchownej, hierarchia kościelna, papież. Kościół to zgromadzenie wierzących w Boga, a głową jego jest Jezus Chrystus. Papież uzurpujący sobie władzę należną tylko Chrystusowi jest antychrystem. Co do Sakramentu Eucharystii zdaniem Wiclifa: *jeżeli weźmie się pod uwagę przekaz biblijny, jest on tylko symbolicznym obrzędem przypominającym Ostatnią Wieczerzę; transsubstancjacja jest bezsensownym wymysłem: chleb jest i pozostaje chlebem, wino jest i pozostaje winem*¹⁰. Krytykował też zakony żebracze jako karykaturę ewangelicznego ubóstwa. Biskup Londynu, nie chcąc się narażać królowi i parlamentowi, wysłał do papieża Grzegorza VII wykaz heretyckich tez wybranych z dzieł Wiclifa. Papież potępił Wiclifa jako kacerza i nakazał uwięzienie go o ile ten nie wyprze się swoich poglądów. Dekret papieski pozostał bez echa - Wiklif pozostawał pod opieką króla, który nadał mu probostwo w Lutterworth, gdzie wygłaszał kazania przeciwko występkom hierarchów Kościoła. Wokół niego zgromadziła się grupka duchownych, którzy idąc za jego radą zrezygnowali z dostatniego życia i wędrowali po kraju jako kaznodzieje. Zwano ich lollardami. Dla nich, z pomocą przyjaciół Wiklif przetłumaczył Biblię. Był to pierwszy przekład Biblii z Wulgaty na język angielski.

Wiklifowi przyszło żyć w wyjątkowo trudnych czasach. W 1337 roku rozpoczęła się wojna stu-letnia, która spowodowała zwiększenie podatków nakładanych głównie na chłopów. Na to nałożyły się trzy epidemie dżumy, które do Anglii dotarły kolejno: w roku 1338, w latach 1360-1363, w roku 1374. Dodatkowo, od roku 1378 rozpoczęła się Wielka Schizma Zachodnia - walka o tron papieski, która to wywołała duże zgorszenie w Europie i spadek zaufania do instytucji Kościoła. W roku 1380 parlament nałożył nowy podatek - pogłówny, przeznaczony na koszty wojny z Francją. Tenże podatek stał się przysłowiową iskrą, która stała się zarzewiem buntu.

Poglądy Wiclifa okazały się bardzo nośne i padły na podatny grunt. Mimo, że on sam nawoływał do podporządkowania się władzy króla i władzy świeckiej jego krytyka bogactwa, doktryna o równości i wspólnym korzystaniu z dóbr ziemskich odpowiadała dążeniu zbuntowanych chłopów. W roku 1381 wybuchło powstanie ludowe pod przywództwem ekskomunikowanego księdza Johna Balla, który znał pisma Wiclifa oraz Wata Tylera.

Powstanie zostało stłumione, przywódcy zginęli. John Wiklif został uznany za pośredniego, duchowego, sprawcę buntu i popadł w niełaskę. W 1382 roku synod londyński potępił 24 tezy z jego dzieł a uniwersytet oksfordzki potwierdził to potępienie. Wiklif wycofał się na swoje probostwo, ale nie zaprzestał głoszenia kazań. Nadal też pisał. Krótco przed śmiercią wydał swe ostatnie dzieło: "Trialogus", w którym zebrał wszystkie swoje poglądy na temat religii, Boga, Kościoła, którego organizację i władzę widzialną całkowicie odrzucał. Zmarł 28 grudnia 1384 roku i został pochowany w Lutterworth.

Kościół jednak o nim nie zapomniał. Minęło ponad 30 lat. 4 maja 1415 roku sobór w Konstancji zdecydował, żeby heretyka, który za życia umknął przed stosem, ekshumować i spalić a prochy jego wrzucić do rzeki. Uchwała ta, na polecenie papieża Marcina V, została wykonana siedem lat później. Podobny los miał spotkać jego dzieła. Tak się jednak nie stało. W skryptoriach uniwersyteckich i klasztornych zachowało się dziedzictwo tego, którego nazywano doctor evangelicus.

tekst: Iwona Czajka

¹⁰ Za: G. i D. Hagstotz, *Bohaterowie Reformacji (Znaki czasu)*, Warszawa 2012

2016 - ROK KOŚCIOŁA

Marcin Luter o Kościele:

- *Nie od nas zależy zachowanie Kościoła. Nie zależało to również od naszych przodków i nie będą mieli na to wpływu ci, którzy przyjdą po nas. Zależy to wyłącznie od Tego, który był, jest i będzie, który mówi: "Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata".*
- *Jest rzeczą nie do zniesienia, że w Kościele chrześcijańskim jeden chce za wszelką cenę przewyższyć drugiego.*
- *Kościół jest święty, to prawda; ale być świętym nie oznacza być tu na ziemi bez grzechu i błędu, oznacza to być świętym w Duchu przez Słowo Boże.*
- *Cały świat nie może i nie powinien mieć żadnej innej światłości, tylko Chrystusa, który go oświeci. Ta wiara i to wyznanie jest dobrym fundamentem, na którym zbudowany jest Kościół chrześcijański.*

Propozycje wydarzeń planowanych przez krakowski oddział PTEw na rok 2016

- Styczeń** - Spotkanie z kolędą i poezją (10.01.2016)
- Luty** - Zebranie sprawozdawczo-organizacyjne, omówienie i zatwierdzenie planu działania na rok 2016 (7.02.2016)
- Marzec** - Spotkanie pt. Muzyka w zborze oraz Koncert współorganizowany przez Polskie Towarzystwo Bachowskie i Polskie Towarzystwo Ewangelickie (20.03.2016), wyjście do muzeum*
- Kwiecień** - Wycieczka Szlakiem Reformacji do Wrocławia (w 2 poł. miesiąca – sobota)*
- Maj** - Tradycyjny wyjazd na Równicę (26.05.2016)
- Czerwiec** - 200 lat istnienia Parafii Ewangelickiej przy ul. Grodzkiej w Krakowie – spotkanie* z historią i muzyką: prelekcja- Marcus Koenig, koncert- Kolegium Muzyki Ewangelickiej
- Lipiec** - Spotkanie Chrześcijan Europy Środkowej i Wschodniej w Budapeszcie, **zapraszamy na wspólny wyjazd**. Termin 7 do 10 lipca 2016 roku. Rejestracja uczestników zostanie zamknięta 31 marca 2016 roku (więcej: <http://www.bik.luteranie.pl/zapowiedzi>).
- Sierpień** - Wyjazdy wakacyjne, ew. wyjście do muzeum*
- Wrzesień** - Forum Ewangelickie*
- Październik** - Sesja naukowa* z okazji 500-lecia Reformacji lub spotkanie z naukowcami czy publicystami oraz wyjście do Muzeum UJ*
- Listopad** - Spotkanie* z twórcami sztuki (malarstwo – muzyka - poezja)
- Grudzień** - Wspólne kolędowanie* - kolędy z dawnych kancjonałów i śpiewników

*dokładne daty i szczegóły wydarzeń podane będą w ogłoszeniach

**Wszystkich zainteresowanych
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
do czynnego udziału w proponowanych wydarzeniach
oraz do wstąpienia w szeregi Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego.**

Zarząd krakowskiego oddziału PTEw

POLSKIE TOWARZYSTWO
EWANGELICKIE
Oddział Krakowski

